Wieści zlotowe

dziennik jubileuszowego zlotu harcerstwa polskiego

Spała, 15 lipca 1935 r. Nr. 5

Przemówienie p. Min. Spraw Wewnętrznych
Marjana Zyndram-Kościałkowskiego

Najdostojniejszy Panie Prezydencie!

Pod Twoim Wysokim Protektoratem rozpoczyna się w dniu dzisiejszym Zlot Harcerstwa Polskiego. Pierwszy ten okres pracy upłynął pod znakiem budowy Państwa i przetrwania duszy młodego pokolenia nietylko pod znakiem ideałów ale i pod bezpośrednią opieką Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Tegoroczny Zlot Spalski, w którym święto jubileuszu spotkało się z ciężką żałobą narodową po zgonie Marszałka Piłsudskiego, zamyka ten okres w dziejach harcerstwa polskiego. Zamyka go nie skargą płaczliwą, ale zahartowaną, mocną, zdecydowaną wolą nic nie uronić z ideowej spuścizny Komendanta; ambitnem postanowieniem zwycięskiego wcielenia jej w całe zbiorowe życie „nadchodzącej Polski". W obozie zlotowym, otwartym pod Twojem troskliwem i czujnem okiem, Panie Prezydencie, rozpoczyna się nowy etap ruchu harcerskiego, który cechować ma utrwalenie i pogłębienie dotychczasowych osiągnięć. Światłem przewodniem tej pracy będą pamiętne słowa Marszałka Piłsudskiego: „Dziś młodzież harcerska w jasny czas wolności, drogami ludzi wolnych chadzać może i na prawdziwie wolnych obywateli wyrastać", a zadaniem naczelnem pełnienie w myśl wskazań Wodza szczytnej służby harcerskiej dla dobra i honoru Polski.

Przypadł mi w udziale zaszczyt zwrócenia się do Ciebie, Panie Prezydencie, z prośbą, abyś raczył Zlot ten otworzyć.



Węgierska drużyna im. Józefa Piłsudskiego.

fot. Jan Ryś.



Naczelniczka Głównej Kwatery Harcerek, Dhna Jadwiga Wierzbiańska, oraz Komendantka Zlotu Harcerek, Dhna Helena Śliwowska dokonują przeglądu delegacyj zagranicznych.

Przemówienie Przewodniczącego Z.H.P.
Dr. Michała Grażyńskiego

Panie Prezydencie!

W najistotniejszych założeniach naszej pracy wychowawczej w harcerstwie leży pogodzenie dwóch zasad, z których jedna polega na utrzymaniu wysokiego napięcia i polotu ideowego młodzieży, a druga na rzetelnem jej przygotowaniu do życia i wdrożeniu do uczciwego oraz dobrego wykonania wszystkich obowiązków. Nie chcemy naszej młodzieży pozbawiać tego, co jest wzniosłe, co działa na kształtowanie jej uczuć i wyobraźni, co może tworzyć przedmiot jej najśmielszych i najszlachetniejszych marzeń. Chcemy natomiast w myśl wskazań naszego patrona Marszałka Józefa Piłsudskiego poprowadzić młodzież szczytami idei, ale równocześnie dbać o zahartowanie woli, o umocnienie charakterów, o danie jej potrzebnych umiejętności. Trzeba nastawić jej dusze na radości wyższej miary, na te radości, które płyną z zwycięstw odniesionych własnym wysiłkiem. I dlatego i ten Zlot — Panie Prezydencie — pojęliśmy nie jako zebranie reprezentacyjne, lecz jako poważny wysiłek, mający nas w naszej robocie posunąć znowu o krok dalej. Pojęliśmy ten Zlot jako wielki obóz prac, który z jednej strony ma w syntetycznym skrócie uwypuklić dorobek ideowy Z. H. P. w okresie ostatniego 25-lecia, z drugiej przerobić pewien praktyczny program z młodzieżą, a na konferencjach kierowników ustalić wytyczne dalszej naszej pracy. Chcieliśmy tu pogodzić równocześnie wrodzoną młodzieży radość z powagą myśli harcerskiej.

Wszystko to, co można widzieć na naszym Zlocie, tym właśnie służy celom. Zastanawiając się nad poszczególnemi fragmentami naszego obozu, powzięliśmy równocześnie myśl urządzenia takiej wystawy ogólno - harcerskiej, któraby w sposób obrazowy potrafiła zilustrować tak nasz dorobek przeszłości, jak i naszą pracę współczesną i cele przyszłości. Wszystko na tej wystawie dokonane zostało młodemi siłami harcerskiemi.

Patrząc na nasze eksponaty, będziecie Państwo mogli stwierdzić, jak harcerstwo spełniło swój obowiązek w służbie Ojczyźnie i jakiemi drogami chce maszerować, by w pracy uzyskać wielkość naszego Narodu i Państwa.

Proszę Pana Prezydenta, naszego Protektora i serdecznego Przyjaciela młodzieży harcerskiej o łaskawe przecięcie wstęgi — otwarcia wystawy.

CZYTAJCIE

Pisze Komendant trasy!

Gdzie?

Na biegu zastępów młodszych. Mamy dla was coś ciekawego. Biega w tej chwili zastęp 59 Warszawskiej Drużyny Harcerzy.

No to co? To jest zastęp specjalny. Zastęp głuchoniemych z Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie. Na biegu są to morowi chłopcy niczem nie różniący się od swych braci, których Bóg obdarzył przepisową ilością zmysłów. — Rozmawiam z nimi, z ich drużynowym. Dziwicie się, że rozmawiam z głuchoniemymi? Muszę was trochę rozczarować. Drużynowy jest człowiek „z gębą" mówiący poprawnie, pięknym stołecznym dialektem.

Powiedzcie Druhu jakim „cudem" została ta drużyna utworzona?

Obyło się bez „cudu". Drużyna powstała z inicjatywy dyr. Zawadzkiego, który prowadzi Instytut. Pan dyrektor nie skąpił inicjatywy, ani środków, żeby chłopcy pojechali do Spały.

Czy pojechali?

Gdzieżtam! Oni przypłynęli. Przypłynęli na krypach zbudowanych przez siebie. Płynęli dniem i nocą, bo i noce przepędzali na wodzie. To im się najwięcej podobało. Łowili rybki sobie, bo krypy płynęły wolno.

Płynęli — aż wylądowali. Są teraz w Spale i wszystkim naocznie i namacalnie pokazują, że człowiek obdarzony skromną ilością czterech zmysłów, przy wytężonej pracy i silnej woli — jest równy najlepszemu!

Wyczuwam, że im czegoś brak. Jak oni okazują swą radość — czem zastąpią sobie śpiew i zdrowy humor obozowy?

Na to drużynowy przyłożył rękę do nosa i wzorem małych „urwipołci" kiwając palcami, zakpił sobie ze mnie!

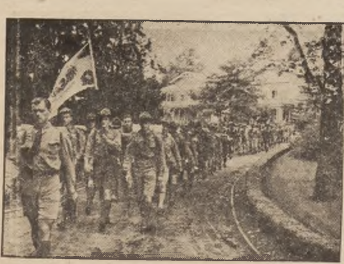
Tak pokazują każdemu, że jest „łobuz".

— — — — — — — — — —

Idźcie do ich obozu, spróbujcie rozmówić się z nimi! A może w odpowiedzi przyłożą rękę do nosa?

— Jesteś „łobuz"!

Sasanek.



Skauci Czechosłowaccy przybyli do Spały.

fot. Jan Ryś.

NA PLACU PARADY

Zaraz po godzinie 8-ej na Stadjon ściągać poczęły drużyny harcerek i harcerzy ze sztandarami i godłami przy dźwiękach orkiestr. Przemarszowi drużyn przyglądają się tłumnie zebrani widzowie w dużej większości byli harcerze i rodzice obecnych na Zlocie harcerek i harcerzy. Stadjon od wczesnych godzin porannych oblężony. Trudno uwierzyć, że dzieje się to w leśnej osadzie, daleko od miast. Ruch ludzi i pojazdów żywy i oszałamiający chwilami. Na szczęście na każdem skrzyżowaniu dróg widnieją pomarańczowe opaski policji złotowej. Stadjon opasany szpalerami porządkowemi, zapełnia się chwila po chwili szaro-oliwkowym tłumem harcerskim. Na trybunie prezydjalnej sławny ołtarz z obrazem M. Boskiej Częstochowskiej na tle lilji harcerskiej. Ponad nim w długim szpalerze powiewa kilkanaście flag o barwach państw, których skauci biorą udział w uroczystości. Wogóle atmosfera pełna łopotania chorągwi biało-czerwonych i obcych — wielobarwnych — pod niebem nawisłem od chmur. Obok drużyn harcerskich ustawiają się t. zw. „dawni harcerze". Słychać radosne okrzyki powitania dawnych towarzyszów. Przybywają zaproszeni w ograniczonej liczbie goście i zajmują miejsca na trybunach. Oddziały harcerskie ustawione są w masie Chorągwiami. Po prawej stronie harcerki, po lewej harcerze. Pierwszą linję formują instruktorzy, drugą — poczty sztandarowe. Za niemi dopiero stoją drużyny młodzieży harcerskiej. W środku, między harcerkami a harcerzami umieszczono zagraniczne oddziały skautów.

Biegną minuty i kwadranse. Hm. Konopadzki wydaje ostatnie instrukcje parady. Megafony wyrzucają z siebie krótkie komunikaty dla publiczności.

PRZYJĘCIE WŁADZ

Fanfary oznajmiają przybycie Pana Prezydenta Rzplitej. U wrót stadjonu Druh Przewodniczący składa Panu Prezydentowi raport. Następnie Pan Prezydent dokonuje przeglądu drużyn harcerskich.

MSZA ŚWIĘTA.

Po przeglądzie odbywa się Msza święta przy ołtarzu polowym. Odprawił ją kapelan P. Prezydenta Rzplitej, ksiądz hm. Humpola. Na mszy obecni byli przedstawiciele Rządu, z pp. min. Zyndram-Kościałkowskim, Wacławem Jędrzejewiczem i Poniatowskim na czele. Licznie reprezentowane były również sfery dyplomatyczne.

W czasie mszy spadł ulewny deszcz, który jednak nie zdołał odebrać ducha karnym harcerskim zastępom. Mokre i zziębnięte stały dzielnie, w myśl słów piosenki: „My się deszczu nie boimy".

Po mszy św. ks. Humpola wygłosił doniosłe kazanie, w którem opierając się na słowach Ewangelii „Wielmożne rzeczy uczynił Pan z nich", wywiódł dzisiejszy znamienity rozwój harcerstwa jako wynik dwudziestopięcioletniej pracy pokoleń harcerskich dla dobra Rzplitej. Przedwojenni harcerze doczekali się rezultatu swych wysiłków w odrodzeniu Ojczyzny. Dzisiejsi harcerze idą w życiu ewangelicznym nakazem szukania przyjaciół. Jubileusz harcerstwa łączy się ze smutną chwilą śmierci Wodza Narodu, który młodych harcerzy nauczył kochać i pracować. Dziś harcerstwo polskie skupia się u stóp ołtarza i Prezydenta swego Protektora, w następnych dniach złoży hołd w krypcie wawelskiej, potem na Sowińcu i te trzy akty powiodą polskich harcerzy do dalszej pracy.

Po kazaniu odbyły się modły za pomyślność Rzeczypospolitej.

Następnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu świty przeszedł wśród entuzjastycznych okrzyków harcerzy i publiczności, ze stadjonu do hali, w której mieści się Wystawa harcerska.

U progu wystawy powitali Pana Prezydenta organizatorzy wystawy, poczem wygłosił przemówienie druh Przewodniczący Z. H. P. wojewoda Grażyński. Przemówienie to zamieszczamy na froncie numeru.

Następnie Pan Prezydent otworzył wystawę i zwiedził ją, oprowadzany przez druha hm. Józefa Sosnowskiego i Druha Przewodniczącego.

Pan Prezydent wyraził niezmierne zainteresowanie dla wystawy. Szczególnie zajęły Go stoiska przyrodnicze, następnie wędrówki i obozy, wreszcie harcerskie ośrodki pracy.

Najbardziej jednak podobała się Panu Prezydentowi sala poległych i sala poświęcona Marszałkowi Piłsudskiemu. Z zainteresowaniem oglądał Pan Prezydent nieznane zdjęcie z życia Marszałka, pozostace w związku z ruchem harcerskim. Zdjęć tych jest na wystawie bardzo wiele, przeważnie ze zbiorów prywatnych. Stanowią one jedną z największych atrakcyj wystawy.

Dłuższą chwilę zatrzymał się Pan Prezydent przed sztandarem harcerskim, który w 1913 roku był na Zlocie w Birmingham, razem z pierwszą polską delegacją harcerską na zlot międzynarodowy. Sztandar ten, z białym orłem i polska drużyna, przypomniały wtedy światu o istnieniu uciemiężonej przez trzech zaborców Polski.

Bardzo się podobały Panu Prezydentowi krótkie napisy harcerskie, hasła w rodzaju zuchowego: „Z niedołęgi i piecucha Z. H. P. zrobiło zucha".

Jeśli chodzi o ogólne wrażenie jakie Pan Prezydent wyniósł z Wystawy, to były one jak najlepsze. W rozmowie z Druhem Przewodniczącym Pan Prezydent wielekroć chwalił wystawę, a o harcerstwie wyraził się, że jest to doskonały ruch społeczny.

Po zwiedzeniu wystawy, Pan Prezydent udał się jeszcze do domku Komitetu Nowogródzkiego, uczczenia Michnowicza, poczem porozmawiawszy swobodnie i wesoło z otoczeniem, odjechał samochodem do swojej rezydencji.

DEFILADA.

Centralny punkt wczorajszej uroczystości — wielka defilada, poprzedzona jest długiem oczekiwaniem. Trybuna zapełniona przedstawicielami władz. Nagle odzywa się srebrzysty głos trąbki. Orkiestra gra hymn państwowy. Od strony wystawy wchodzi na Stadjon Pan Prezydent z Małżonką w otoczeniu Przewodniczącego Grażyńskiego, min. Kościałkowskiego i dużej świty. Gdy Prezydent zdąża do loży, z trybun i od strony ustawionych pod lasem oddziałów harcerskich zrywa się burza okrzyków: „Niech żyje". Nad szeregi wylatuje chmura podrzucanych w górę czapek i kapeluszy. Następnie Prezydent

z Małżonką wstępują na podwyższenie, okrzyki trwają jeszcze, wreszcie milkną.

Naprzeciw loży Prezydenta stoją szeroko rozstawione orkiestry harcerskie, oraz fanfarzyści. Na początek grać jednak zaczyna orkiestra wiejska ze Spały, przy której dźwiękach rozpoczyna defiladę II Zlot Polaków z Zagranicy. Prowadzi go dyr. Kowalec. Na czele delegacja niesie sztandar z „rodłem" (godłem Związku Polaków w Niemczech). Następnie idą delegacje z Austrji, Belgji, Brazylji, Czechosłowacji, Kanady, Litwy, Łotwy, Niemiec, Rumunji, U. S. A. i Szwajcarji. Najokazalej i najliczniej stawili się Polacy z Niemiec, poprzedzeni lasem sztandarów z „rodłem".

Krótka przerwa w przemarszu i zbliża się skolei defilada harcerska. Prowadzi ją naczelny komendant Zlotu hm. Olbromski w towarzystwie hm. Konopadzkiego. Na czele defilady zlotowej kroczy poczet sztandarowy dawnego harcerstwa, następnie 2 honorowe drużyny: harcerek i harcerze (Drużyna honorowa harcerzy niesie sztandar harcerstwa lwowskiego, dekorowany Krzyżem Obrony Lwowa). Następnie gen. Norwid-Neugebauer prowadzi długą kolumnę dawnych harcerzy (dawne harcerki pod wodzą M. Wocalewskiej, dawni harcerze prowadzeni przez ppłk. Bagińskiego). Zlotowi harcerek, który rozpoczyna defiladę skolei przewodzi komendantka Zlotu Śliwowska i Naczelniczka Wierzbiańska. Wśród huraganu oklasków idą szeregi skautek zagranicznych w kolejności krajów: Anglja, Kanada, Danja, Estonja, Łotwa, Finlandja, Holandja, Norwegja i Czechosłowacja. Po nich defilują Polki-harcerki z zagranicy, prowadzone przez hm. Tworkowską. Po przejściu barwnych oddziałów zuchowych ukazały się chorągwie harcerek, defilujących w szyku rozwiniętym. Zwróciły uwagę pomysłowo wyekwipowane harcerki służby specjalnej (Ch. lubelska), idące w szykach „kotwicowych". Pomorzanki oraz przybrane w stroje ludowe Ślązaczki. Defiladę Zlotu męskiego prowadzi komendant Wądołkowski. Na czele — skauci zagraniczni: Austrjacy, Estończycy, Francuzi, Anglicy, Węgrzy, Łotysze, Norwegowie, Rumuni i Czechosłowacy. Znakomicie prezentujące się oddziały zagraniczne witała publiczność frenetycznie. Po Polakach z zagranicy maszerowały chorągwie męskie, z pośród których wyróżniła się znakomitą postawą chorągiew poznańska, pomorska i gdańska, prowadzone przez hm. Jasińskiego oraz pomysłowy pochód „Skauta". Po defiladzie zuchy wręczyły Panu Prezydentowi harcerski dar.

Na Zlocie budujemy własny dom

Czego i kogo na Zlocie niema.

Wielkie zbiorowisko huczy wrzawą, gwarną jak w ulu. Czerwone opaski, fiolety, naramienniki.

Grube ryby co krok mkną na motocyklach i samochodach. Szary tłum harcerskiej braci płynie po szerokich gościńcach i drogach.

Miły nastrój. Ciągle nowe twarze, barwne chusty, widoki zmieniają się jak w kalejdoskopie. Co chwila słychać: „Jak się masz stary". „A tośmy się wreszcie spotkali", „Gdzie stoicie?", „Góra z górą", setki zapytań, wykrzykników, radosnych powitań. Wpada się ciągle na jakieś nowe znajome twarze. Napotykam komisarza zbiórki na budowę domu Harcerstwa w Warszawie.

Biorę go na spytki, by dowiedzieć się co zamierza działać Komitet Budowy na Zlocie.

— Ho! ho! — powiada wiecznie rozgadany i uśmiechnięty M. komisarz.

Mały ruch — małe pieniądze, wielki ruch, powinny być duże pieniądze, a że Zlot zakrawa na olbrzymią skalę, to też i my robimy niemały ruch, by zdobyć ostateczne środki na podciągnięcie budowy pod dach.

Postawiliśmy sobie dwa zadania na celu. Pierwsze, by zaznajomić wszystkich uczestników z akcją budowy domu, co robimy przez rozprzedaż znaczków 25-lecia Z. H. P.

Mamy na ten cel przeznaczony własny kiosk w handlowej dzielnicy, położony tuż koło Orbisu, w najruchliwszym punkcie miasta.

Mimochodem zaznaczam, że kiosk ten skrzętnie omijany przez wszystkich dłużników, a jest ich niestety dość dużo. Szykujemy im ciekawą niespodziankę.

Do obejrzenia w kiosku.

Drugie zadanie, to zaopatrzyć cały zlot w kółka do chust z ładnie stylizowanym Żubrem, wydanym na Zlot.

Każdy harcerz, każda harcerka zaopatrzyć się musi w znaczek i kółko z Żubrem, symbolem siły i zdrowia.

Oczekujemy więc dużych wpłat na nasze konto czekowe Nr. *29966.*

Dawajcie tylko zamówienia.

Wartko płynący strumień harcerskich mundurków rozdzielił nas, a w ręku pozostała mi fotografja fragmentu budowy przez zuchów i harcerzy murów stanicy.

F. S.

Teatr harcerski w obozie

W sobotę 13.VII o godz. 16.30 w hali teatralnej VII Podobóz (ośrodek bydgoski) dał znakomity popis teatralny. Na olbrzymiej scenie hali wystawiono niezwykle barwną i trafną inscenizację 11 wierszy ze zbioru „Mój świat" Kasprowicza. Autorka inscenizacji p. Marta Chmielarska skoordynowała bardzo umiejętnie momenty dramatyczne i z napozór oderwanych cząstek stworzyła wymowną całość. Inscenizacja, przepleciona tańcami i muzyką układu Mierczyńskiego, wywarła silne wrażenie na licznie zebranej młodzieży harcerskiej. Odnosi się to specjalnie do fragmentu pogrzebu Janosika Nędzy Litmanowskiego.

Ośrodek bydgoski ma duże możliwości stworzenia wzorowego teatru harcerskiego, na wzór skautowskich teatrów we Francji. Siły aktorskie pierwszorzędne. Wyniki pracy osiągnięte przez p. Chmielarską, p. Krysiewiczową (śpiew), p. Lewandowską (tańce), p. Roeslera (muzyka) zasługują na prawdziwe i szczere uznanie. Brawo VIII Podobóz! Brawo Bydgoszcz!

STRZELNICA CZYNNA

Na terenie dzielnicy handlowej czynna jest strzelnica propagandowa, zorganizowana przez Chorągiew Lubelską. Strzelnica funkcjonuje od 8 — 19. Strzelanie karabinkami Bz kraj. 6, amunicja do nabycia na miejscu. Stanowisk czynnych jest 7, pozostałe 5 nie mogą być narazie uruchomione, ponieważ brak karabinków. Czynne stanowiska powstały dzięki ofiarności druhów, wypożyczających strzelnicy swoje karabinki. P. U. W. F. na starania, zmierzające do uzyskania karabinków, odpowiedział odmownie.

Komisarzem strzelnicy jest phm. Michał Pędziński. Zgodnie z regulaminem harców otwarcie strzelnicy odbyło się wczoraj, to znaczy dnia 14-go b. miesiąca.

Od dzisiaj zacznie się programowe strzelanie dla harcerzy w godzinach 8 — 15-ej. W poniedziałek 15 b. m. strzela podobóz VI. Mazowsze, Łódź; 16-go Podobóz III Śląsk, Zagłębie; 17-go Podobóz I Warszawa; 18-go Podobóz VIII Poznań, Pomorze, Gdańsk; 19-go Podobóz VII Lublin, Radom; 20-go Podobóz IV Lwów, Wołyń; 21-go Podobóz V Wilno, Białystok, Polesie; 22go Podobóz II Kraków, Kielce.

Następnego dnia po strzelaniu ogłaszane będą wyniki w strzelnicy, strzelanie odbywać się będzie z odległości 50 mtr. na oznakę III, II i I klasy.

Druhny strzelać będą w tych samych dniach od godziny 15-ej do 19-ej. Strzelnicę dla harcerek prowadzi Żeńska Chorągiew Wielkopolska. Ta sama chorągiew uruchomiła obok strzelnicy 5 torów łucznych dla harcerek.

Pijcie tylko wodę przegotowaną!

Pierwszy dzień harców

W sobotę na terenie Zlotu harcerzy rozpoczęły się harce z techniki: ratownictwa, pionierki, terenoznawstwa i łączności.

W harcach brało udział 78 zastępów. Prowadził komisarz harców z techniki hm. Żawrocki Oskar, z ramienia podobozu hm. Ciszek Józef i ref. techniki hm. Stagrowski Mieczysław.

Przebieg harców był pomyślny, szczególnie z wielkim entuzjazmem harcerze przystąpili do harców z pionierki. **Nad rzeką Pilicą zebrały się tłumy publiczności, harcerki i harcerze,** przyglądając się pracom harcerzy. Zajęcia ich wzbudziły wielkie zainteresowanie.

W sobotę rozpoczął się też **bieg harcerski** dla młodszych, pod kierunkiem druha hm. Witolda Marcinkowskiego. Zastępy naogół dobrze wywiązały się ze swego zadania. Podnieść należy wzorową organizację biegu, który został w najdrobniejszych szczegółach opracowany przez podobóz VIII, to znaczy Wielkopolskę, Pomorze i Śląsk.

KRONIKA

KOLONJE ZUCHOWE

Obok Zlotu, w „Teofilowie" (ostatni przystanek autobusowy) znalazły miejsce gromady zuchowe drużyn warszawskich. Kierują kolonjami: Dhna „Sowa" Skarżyńska i Dh. Bekier.

Międzynarodowy Kurs Instruktorów Wilczęcych już rozbił namioty na terenie trzeciego podobozu (ostatni przystanek autobusów).

Kurs będzie prowadził Dh. Hm. A. Kamiński. W charakterze współpracowników — tłumaczy przybyli już Dh. Hm. A. Dźwikowski, Jan Skrzypczak, Stanisław Gawron, Bohdan Cięgliński.

KURS ZUCHOWY DLA POLAKÓW Z ZAGRANICY

12-go lipca rozpoczął się kurs instruktorski zuchowy dla Polaków z zagranicy.

Kurs prowadzi Dh. hm. T. Luzar. W komendzie znajdują się: Dh. hm. A. Kamiński, Dh. hm. A. Dźwikowski, Dh. Hm. D. Datoń i inni.

Na kurs już zostali przyjęci: trzy Druhny z Łotwy, sześciu Druhów z harcerstwa polskiego w Niemczech i sześciu Druhów z Czechosłowacji.

W dniu 13-go cały kurs w komplecie wyjechał do Warszawy na Zlot Polaków.

„Wieści Zlotowe"

ukazują się na terenie Zlotu codziennie koło godziny 11-tej.

Są do nabycia w cenie 5 groszy za egzemplarz u kolporterek i kolporterów na terenie zlotu, oraz w dzielnicy handlowej w kiosku „Na Tropie".

Współpracujcie wszyscy w redagowaniu „Wieści Zlotowych"! Materjały w formie opowiadań z życia zlotowego, wierszy, humoru i t. p. składać można w redakcji „Wieści".

OBÓZ MAŁŻEŃSTW!

Wobec licznych zgłoszeń małżeństw harcerskich Komenda Zlotu była zmuszona zrobić specjalny obóz małżeństw, w którym mogą zamieszkać harcerskie rodzinki. Obóz ten jest rozbity za hotelem Zlotowym. (bem)

CORAZ WIĘCEJ BYŁYCH HARCERZY...

Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że zgłoszenia byłych harcerzy napływają bardzo licznie. Wśród zgłoszonych jest cały szereg wybitnych osobistości, między innemi czterech generałów. (bem)

Z wędrówek po Zlocie

ILE NAS JEST W ZLOCIE?

Wedle ostatnich obliczeń, do obozu harcerek zgłosiło się:

harcerek polskich		6.553
" "	z zagranicy	331
Skautek obcych		227
byłych harcerek		20

Razem więc jest na zlocie **druhen 7.131**

W obozie druhów znajduje się:

w podobozie	I	1.000	druhów
" "	II	1.601	"
" "	III	2.233	"
" "	IV	1.646	"
" "	V	1.205	"
" "	VI	1.974	"
" "	VII	1.235	"
" "	VIII	2.693	"

Czyli na Zlocie harcerzy znajduje się dziś **13.687 druhów.** Cyfry te nie są ostateczne, podajemy je dla orjentacji.

„SUKIENNICE"

Krakowskie „Sukiennice" można śmiało nazwać omnibusem. Można tam zaopatrzyć się we wszystkie potrzebne na obozie rzeczy. W obszernym pawilonie urządzono różnego rodzaju kramy. Cukierni brak tylko bajecznie kolorowych parasoli, które na Rynku Krakowskim wabią wzrok przechodnia.

Specjalnością Chorągwi Krakowskiej jest obsłużenie Zlotu w zakresie prania, prasowania, szycia, sporządzania itp. W „Sukiennicach" odbywa się jedynie zamawianie, odbieranie i płacenie za wykonaną pracę. Właściwa praca wre w poszczególnych drużynach, które przychodzą do sukiennic po instrukcje i materjał. Wykonywanie tych poleceń wchodzi w zakres programowej pracy drużyn. Wszystkie drużyny muszą czekać codziennie do godziny 10-tej rano na przydział pracy i dopiero według jej ilości układają program swojego dnia. Wykonane prace odnoszą do „Sukiennic".

Sklepiki „Krakowa" cieszą się ogromnem powodzeniem. Już pierwszego dnia wyczerpał się cały zapas słodyczy, inne towary topnieją z każdą chwilą.

Szczególnie dużo jest zamówień w szwalni na sukienki obozowe. Szycie odbywa się również w namiotach. Drużyny przywiozły sześć maszyn do szycia.

Zcentralizowanie zamówień i odbierania wykonanych prac w „Sukiennicach" zapewnia drużynom spokój na terenie ich obozów. „Sukiennice" leżą przy głównej szosie, więc w punkcie bardzo wygodnym dla klientek.

W LUBLINIE U HARCEREK.

Prawdopodobnie duże powodzenie będzie miała fryzjernia, którą „Kraków" obiecuje uruchomić już w sobotę.

W pobliżu Krakowa rozlokował się Lublin, pełniący na Zlocie bardzo ważną służbę łączności. Drużyny już od roku przygotowywały się na kursach specjalnych, na ćwiczeniach w obrębie samych drużyn. W służbie telefonicznej wyszkoliły się na kursie wojskowym w Zegrzu. Na terenie Spały pracują już od 2 lipca. Radjotelegrafistki kształciły się na kursie krotkofalarskim w Warszawie. W ich ręku spoczywało urządzenie stacji krótkofalarskiej, która funkcjonuje od początku Zlotu, nadając codziennie trzygodzinne słuchowisko.

Powstały już trzy centrale telefoniczne: 1) przy Głównej Komendzie Zlotu, 2) przy Kwatermistrzostwie Głównem i 3) na „Pomorzu" za Pilicą. Służbę nocną w centralach pełnią zastępy z Chor. Lub.

Chorągiew Lubelska dostarcza również gońców pieszych i na rowerach, nie obsługując jednakże t. zw. zarzecza. Pracy jest tak dużo, że przeważnie na terenie obozów zostają zaledwie po dwie z każdej drużyny. Utrudnia to znacznie prace pionierskie.

Zapał do służby łącznikowej wśród lublinianek jest ogromny. Chorągiew ma zamiar kontynuować prace w tym kierunku również po Zlocie. Hasłem jej: „Łączmy, łączmy!". Oznacza to chęć jaknajściślejszego, siostrzanego złaczenia całej gromady chorągwianej w serdeczne koło wzajemnego zrozumienia.

Zofja Karczewska.

Co i jak zobaczyć na Zlocie Harcerzy

Przechodząc od dworca, obok rezydencji, idzie się do *podobozu II,* obejmującego Chorągwie Krakowską i Kielecką a z zagranicy harcerzy z Węgier i Austrji a skautów z Węgier.

Z podobozu II przejście mostem przez Pilicę do podobozu *V,* obejmującego chorągwie wileńską, poleską i białostocką, a z zagranicy harcerzy i skautów z Jugosławji i Estonji.

Następnie przejście II mostem na teren podobozu *VIII* przez most na Gaci.

Podobóz VIII obejmuje chorągwie poznańską, pomorską i gdańską. Tu mieszkają harcerze z Ameryki i Kanady a skauci z Czechosłowacji.

Z podobozu VIII przechodzi się do podobozu *I,* w skład którego wchodzi chorągiew warszawska, na terenie której są harcerze z Francji, Holandji i Belgji, a skauci z Francji i Belgji. Przechodząc przez bramę rezydencji, staje się na terenie podobozu *VI,* w którym mieszkają chorągwie mazowiecka i łódzka oraz z zagranicy skauci łotewscy i szwedzcy. Z podobozem VI graniczy podobóz *IV,* na terenie którego mieszkają chorągwie lwowska i wołyńska, a z zagranicy skauci i harcerze rumuńscy. Ostatnim podobozem jest podobóz *III,* obejmujący chorągwie śląską i zagłębiowską, oraz z zagranicy harcerzy z Śląska Czeskiego i Niemiec.

Przechodząc obecnie na szosę, widzimy po prawej stronie podobozy III, IV, VI i I.

Ostatnim podobozem z tej strony jest podobóz *VII,* obejmujący chorągwie lubelską i radomską. Z zagranicy mieszkają tu skauci i harcerze z Danji.

Z terenu podobozów przechodzimy koło *stadjonu,* na którym codziennie od 15—18 są pokazy oraz do *hali,* w której urządzona jest *wystawa,* obejmująca dwa działy: I harcerki i harcerze w służbie oraz II historyczny rozwój harcerstwa. W środkowej części „jak powstaje mapa", oraz odbywają się w niej codziennie pokazy od 17 — 19.

Za halą mieści się *dzielnica handlowa,* w której różne sklepy zaspakajają potrzeby harcerzy.

HARCUJEMY

Jeżeli powiadamy, że przygotowywaliśmy się krócej lub dłużej na Zlot, to myślimy przedewszystkiem o przygotowaniu się do harców. Harce stanowią bowiem najważniejszy i najciekawszy punkt programu zlotu. Biorą w nim udział wszystkie drużyny, obozujące w Spale, poświęcając im masę czasu i wysiłków.

— Jak wygląda organizacja i program harców, oto pytanie, które nasuwa się każdemu z nas.

Idziemy poszukać na nie odpowiedzi do Głównego Komisarjatu Harców, który mieści się w obozie Komendy Zlotu harcerzy.

Główny Komisarz Harców, druh hm. Marjan Łowiński, znany wszystkim harcerzom jako „Maryśka", jest w terenie. Przyjmuje nas jego zastępca, druh hm. Eugenjusz Ryszkowski.

— Druhu Komisarzu, pytamy, jak się przedstawia organizacja harców zlotowych?

— O, to skomplikowana maszynerja. Harce obejmują pięć działów. Pierwszy to **technika**, w której wyróżniamy 4 części: pionierkę, terenoznawstwo, ratownictwo i łączność. Komisarzem tego działu jest druh hm. Oskar Żawrocki. Drugi dział, to **wycieczki**, któremi kieruje druh hm. Jerzy Zawadzki, a które rozpadają się na dwie grupy: wyruszającą z Opoczna i wyruszającą ze Spały. Komisarzem działu **pokazów** jest druh hm. Stanisław Sedlaczek. Wchodzą tu w grę arena, teatr i ogniska. **Biegiem** młodszych kieruje druh hm. Rosental. Ostatni dział harców, to **obozownictwo**. Komisarzem jest tu druh hm. Maresz. Komisarze działów mają oczywiście cały sztab współpracowników.

— Czy można zapytać o ich ilość?

No, jest to mała armja, licząca około 500 ludzi.

— Aż tyle?

— Tak, bo poza głównym komisarjatem, komisarz każdego działu ma do pomocy szereg referentów i sędziów. Weźcie i to pod uwagę, że każdy podobóz ma swojego komisarza harców, a ten znów conajmniej kilku współpracowników.

— Czy ta armja jest należycie wyszkolona?

— O tak, wszystkie działy harców zostały oddawna dokładnie przygotowane, tak, że można je było spokojnie puścić w ruch.

—Harce już się zaczęły.

— Tak, w piątek odbyło się ognisko głównego komisarjatu harców, na którem zgromadzili się wszyscy druhowie zajęci przy organizacji harców. Było to wewnętrzne otwarcie harców. W sobotę rano rozpoczęły się harce w dziale techniki i biegu młodszych.

— Zawody w różnych działach potrwają aż do końca Zlotu.

— Druhu, nie mówcie „zawody". Harce na naszym zlocie mają całkiem swoisty charakter. Nie są to zawody, ma to być próba sprawności organizacyjnej i technicznej zastępów. Sędziowie, nie mają być groźnymi sługami sprawiedliwości harcerskiej. Będą oni wielu rzeczy uczyli harcujące zastępy i pokazywali im jak należy daną rzecz zrobić. Druh Naczelnik Olbromski podczas swojej gawędy na ognisku piątkowem wyraził się, że nie będą to „sędziowie", ale raczej „radcy".

— Dobrze. Wykreślam słowo „zawody" z mojego słownika. Powiedzcie mi jeszcze jaki jest szczegółowy program harców.

— Zamiast mówić, lepiej dam Wam plan harców zlotowych. Przedrukujcie go, a wasi czytelnicy szybko się w harcach zorjentują.

— Dziękuję. Tak będzie rzeczywiście najlepiej. Harce się już zaczęły. Czy możecie powiedzieć mi coś o duchu, jaki panuje wśród ich uczestników?

— Nastrój doskonały. Druhowie harcują z prawdziwym zapałem, a widać już teraz, że wyrobienie harcerskie stoi na wysokim poziomie.

— Co do wyników, to oczywiście będziecie je nam dawali do „Wieści"?

— Tak. Czytelnicy wasi znajdą u was wszystkie interesujące ich wyniki.

Na tem kończymy nasz wywiad, i dziękując za wyczerpujące informacje, opuszczamy namiot druha Ryszkowskiego.

Tip-Top.

Pamiętajcie że...

...picie wody ze studzien znajdujących się na terenie Obozu Zlotu, ze względów zdrowotnych surowo wzbronione.

...woda ze studzien jest przeznaczona wyłącznie do użytku gospodarczego, mycie się przy studniach jest niedopuszczalne.

...obożna Zlotu Harcerek zabroniła druhnom eksportującym transporty, jeżdżenia na furach i autach wraz z ładunkami.

...w myśl przepisów drogowych przy chodzeniu drogami i mostem należy trzymać się brzegu prawej strony. Środek drogi trzeba zostawiać wolny dla środków komunikacyjnych jak auta, wozy, rowery i t. p.



Wieści Zlotowe!

Wiadomości Zlotowe

REGULAMIN - INSTRUKCJA

dla zespołów wędrowniczych harcerek.

1. Wędrówkę trzeba zgłosić w Ognisku Wędrowniczym na 2 dni przed wyruszeniem (codziennie od g. 15 do g. 16).

2. Należy uzyskać pozwolenie na wędrówkę od swojej drużynowej i od R. Wędr.

3. Przy zgłaszaniu do R. W. należy przedłożyć szczegółowy plan wędrówki (na piśmie). Podać: trasę (długość w km.), cel, czas trwania, rozkład godzin, noclegi, postoje, ich długość, kierownictwo, szczegółowy program dnia.

4. Należy przedłożyć — w razie żądania — ekwipunek do kontroli.

5. Wymarsz i powrót należy zgłosić w RW.

6. Nie wolno zmieniać trasy w czasie wędrówki, skracać drogi i t. p.

7. Każda wędrówka może trwać najwyżej 2 dni.

8. Zespoły wędrownicze mogą być różne: od dwójek wzwyż.

9. Pożądane jest, aby zespoły zapraszały (wyzywały) na wędrówkę inne środowiska.

10. Sprawozdanie z wędrówki składa się do 3-ch dni po powrocie.

11. Zespoły zlotowe mogą:

1) korzystać z pomocy instruktorskiej RW przez:
   a) wypożyczanie książek tylko na miejscu,
   b) materjałów metodycznych.

2) uzyskać pomoc w przygotowaniu wędrówki w kierowaniu wędrówką.

Uwaga: Wymagania w punktach: 1 — 7 mają na celu pomóc mniej doświadczonym, zebranie dorobku wszystkich, nie zaś wyłącznie kontrolę.

DYŻURY W OBOZIE HARCEREK.

Dh. Komendantka Zlotu przyjmuje codziennie 15.30 — 16.30.

Sekretarjat Komendantki Zlotu 10 — 12 codziennie.

KWATERMISTRZOSTWO.

Dh. Kwatermistrzyni 11 — 12 codziennie w biurze Zlotu.

Zastępczyni Kwatermistrzyni 9 — 11, 11 — 12 codziennie.

OBOŹNE.

2) 9.00—10.00 zastępczyni Oboźnej.
1) 12.00—13.00 Oboźna.
3) 8.30—13.00 Podoboźna I.
4) 15.00—20.00 Podoboźna II.

DYŻURY ZASTĘPU PROGRAMOWEGO

9—10	Dhna Jiruska Marja hm.
10—12	„ Kasprzykówna Felicja, hm.
12—13	„ Wierzbiańska Jadwiga hm. Nacz.
15—16	„ Ter-Gazarówna Helena, hm.
16—17	„ Lindnerówna Jadwiga, hm.
17—18	„ Lewandowska Irena, hm.

Zastępowa: **Wierzbiańska Jadwiga.**

GODZINY URZĘDOWANIA INSTR. SŁUŻB SPECJALNOŚCI

Chorągiew	Rodzaj służby	Miejsce urzędowania	Godziny
1. Kielecka	Przewodniczki i tłumaczki	Kiosk chor. Kieleckiej	od 8.30— 9.30 od 15.00—18.00
2. „	Poczta	„ „ „	od 8.30—12.30 od 15.00—18.30
3. „	Służba Pogotowia	„ „ „	od 8.30—12.30 od 15.00—18.00
4. Wołyńska	Rejestracja wyciecz.	Chor. Wołyńska	od 8.00—11.00
5. Śląska	Rejestracja wyc.	Wartownia przy mag. Nr. 1	od 8.00—10.00 od 16.00—18.00
6. Wileńska	Sł. wartownicza Estetyka Zlotowa	Por. Zdobnicze Chor. Wileńsk. namiot 7-ej drużyny.	od 9.00—11.00 od 18.00—19.00
7. Poznańska	Bezpieczeństwa na wodzie	Chor. Poznańska Obóz 13-ej Żeglarskiej,	od 12.00—15.00
8. Wielkopolska	Sł. W. F.	Chor. Wlkp. dhna Mękówna	od 10.00—12.00 na boisk. sport. od 15.00—16.00 w biurze Chor. od 16.00—18.00 na boiskach

„WIEŚCI ZLOTOWE" — Wydawca: Komenda Naczelna Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa Polskiego.
Pracą Komitetu Redakcyjnego kieruje hm. Marja Kapiszewska.

Cena egzemplarza — 5 groszy.

Zakłady Drukarskie W. Piekarniaka, Warszawa, Ordynacka 3, tel. 614-59.